

Bartłomiej Wróblewski
Uniwersytet SWPS
ORCID: 0000-0003-3641-8719
bwroblewski@swps.edu.pl

Czy czeka nas kolejna dekada wstrząsów w wymiarze sprawiedliwości? Warunki skutecznych reform a konstytucyjne prawo do sądu¹

Are we facing another decade of upheaval in the justice system? Criteria for effective reforms and right to a fair trial

Przedstawiane przez obecny polski rząd projekty zmian w ustawach dotyczących szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości zawierają propozycje zasadniczo odmienne od rozwiązań przyjmowanych przez rząd Zjednoczonej Prawicy. Wpisują się w działania, o których Jan Rokita pisał jako nie mających historycznego precedensu, a prof. Jan Majchrowski i Piotr Zaremba określali jako „zdelegalizowanie III Rzeczypospolitej”. Autor analizuje uwarunkowania konstytucyjne i praktyczne konsekwencje tych propozycji. Jednocześnie formułuje trzy warunki reform ustrojowych: zgodność z Konstytucją, realizowanie wskazanych przez reformatorów celów (czynienie instytucji sprawiedliwszymi, bardziej transparentnymi, sprawniejszymi), a także zapewnienie zmianom pewnej trwałości, aby mogły funkcjonować w perspektywie wykraczającej poza jeden cykl polityczny. Do tego potrzeba akceptacji społecznej oraz konsensusu klasy politycznej wykraczającego poza aktualnie rządzący obóz polityczny. Reguły te dotyczą szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości, ale także innych instytucji publicznych jak Państwowa Komisja Wyborcza, media publiczne czy służby specjalne. Autor dowodzi, że zawieranie

¹ Referat *Czy czeka nas kolejna dekada wstrząsów w wymiarze sprawiedliwości? Warunki skutecznych reform a konstytucyjne prawo do sądu* wygłoszony na konferencji Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu nt. *Prawa człowieka w dobie kryzysu praworządności* dnia 5 kwietnia 2025 r. w Toruniu.

kompromisów jest nieuchronne, jeśli zakłada się zapewnienie reformom trwałości.

Słowa kluczowe: warunki reform, delegalizacja III Rzeczypospolitej, demokracja walcząca, Trybunał Konstytucyjny, Krajowa Rada Sądownictwa, sądy, prokuratura

The legislative initiatives presently advanced by the incumbent Government of the Republic of Poland in relation to the broadly construed administration of justice introduce proposals that represent a fundamental departure from the legal and institutional solutions adopted by successive governments of the United Right coalition. These initiatives constitute part of a broader agenda which has been characterized by Jan Rokita as historically unprecedented, and by Professor Jan Majchrowski and Piotr Zaremba as amounting to the “delegitimization of the Third Republic of Poland.” This analysis critically examines the constitutional underpinnings and the potential practical ramifications of the proposed reforms. In this context, the author delineates three essential criteria that must be satisfied for systemic reforms to be legitimate and sustainable: (1) conformity with the provisions and principles of the Constitution of the Republic of Poland; (2) the effective realization of the declared objectives of the reformers—specifically, the enhancement of justice, transparency, and institutional efficiency; and (3) the establishment of sufficient structural durability to ensure that the reforms endure beyond a single parliamentary or political term. The attainment of these objectives, the author contends, requires not only broad societal support but also a trans-partisan concord that transcends the confines of the ruling political formation. These normative conditions are applicable not solely to the judiciary and the courts, but equally to other foundational public institutions, including the National Electoral Commission, public service media, and intelligence and security agencies. The author submits that the pursuit of structural permanence in institutional reform renders political compromise not merely advisable, but indispensable.

Keywords: conditions of reform, delegitimization of the Third Republic of Poland, militant democracy, Constitutional Tribunal, National Council of the Judiciary, courts, public prosecution service

Przedstawiane przez rządzących projekty zmian w ustawach dotyczących szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości zawierają propozycje zasadniczo odmienne od rozwiązań przyjmowanych przez rządy Zjednoczonej Prawicy². W wielu punktach są wyrazem przekonań najbardziej radykalnej części obecnego obozu rządzącego. Wpisują się w działania, o których Jan Rokita pisał jako nie mających historycznego precedensu³, a prof. Jan Majchrowski i Piotr Zaremba określali jako „zdelegalizowanie III Rzeczypospolitej”⁴. Krytykując te projekty można odwoływać się do historycznych analogii albo obowiązującej Konstytucji, ale warto także pokazać ich praktyczne konsekwencje. Gdyby bowiem pomysły rządzących zostały wprowadzone w życie, legalnie czy też metodą faktów dokonanych, to w kolejnym cyklu politycznym zapewne będą odwrócone, z wykorzystaniem takich samych środków. To zła perspektywa dla naszego państwa, ustroju i obywateli. Warto więc zastanowić się więc, co zrobić, aby uniknąć wstrząsów w wymiarze sprawiedliwości⁵ przez kolejną dekadę.

Celem artykułu jest analiza dogmatycznoprawna wybranych, budzących społeczne i polityczne kontrowersje, kwestii ustrojowych w szeroko pojętym wymiarze sprawiedliwości oraz konstytucyjnego prawa do sądu. Jest ona osadzona w rozważaniach socjologiczno-prawnych dotyczących realizacji reform instytucji publicznych oraz stanowienia prawa, w szczególności odpowiedzi na pytanie jakie są warunki skutecznych reform ustrojowych.

² Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, nr druku 219, ustawa z dnia 12 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, prace legislacyjne niezakończone w związku ze skierowaniem ustawy w trybie kontroli prewencyjnej przez Prezydenta do Trybunału Konstytucyjnego. Zob. www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=219 [dostęp: 8 maja 2025 r.]; poselski projekt ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, nr druku 253, ustawa z dnia 24 lipca 2024 r. o Trybunale Konstytucyjnym, prace niezakończone w związku ze skierowaniem ustawy w trybie kontroli prewencyjnej przez Prezydenta do Trybunału Konstytucyjnego. Zob. www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=253 [dostęp: 8 maja 2025 r.]. W odniesieniu do sądów powszechnych zob. np. M. Miłkowski, *Adam Bodnar ogłosił, co dalej z neosędziami. Reforma już w październiku?*, www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art42171411-adam-bodnar-oglosil-co-dalej-z-neosedziami-reforma-juz-w-pazdzierniku [dostęp: 8 maja 2025 r.].

³ J. Rokita, *Proceduralizm i przemoc*, <https://teologiapolityczna.pl/jan-rokita-proceduralizm-i-przemoc> [dostęp: 8 maja 2025 r.].

⁴ Zob. rozmowę Wiktora Świelika z Piotrem Zarembą, *Czy Donald Tusk chce być dyktatorem?*, <https://nowywiad24.com.pl/2024/09/20/czy-donald-tusk-chce-byc-dyktatorem> [dostęp: 8 maja 2025 r.].

⁵ Zgodnie z art. 175 Konstytucji wymiar sprawiedliwości sprawują w Polsce sądy. Niemniej w dyskusjach społeczno-politycznych termin ten używany jest w szerszym znaczeniu obejmując inne organy władzy sądowniczej – trybunały, a także prokuraturę i inne instytucje.

Trzy warunki reform ustrojowych

Są trzy warunki skutecznych reform ustrojowych⁶. Po pierwsze, muszą być one zgodne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej⁷ [dalej: Konstytucja]. Wynika to z art. 8 ust. 1 Konstytucji, ale także jest pewną koniecznością pojęciową, bo każda reforma powinna mieć stabilną podstawę prawną. Po drugie, muszą realizować wskazany przez reformatorów cel, czynić instytucje lepiej służącymi społeczeństwu, sprawiedliwymi, bardziej transparentnymi, sprawniejszymi. Bez tego żadne reformy nie będą wiarygodne, nawet w oczach zwolenników, nie mówiąc o oponentach. Po trzecie, konieczne jest zapewnienie zmianom pewnej trwałości, aby mogły funkcjonować w perspektywie wykraczającej poza jeden cykl polityczny. Do tego potrzeba akceptacji społecznej oraz konsensusu klasy politycznej wykraczającego poza aktualnie rządzący obóz polityczny. Reguły te dotyczą szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości, ale także innych instytucji publicznych jak Państwowa Komisja Wyborcza, media publiczne czy służby specjalne.

Zgodnie z tymi warunkami warto skonfrontować obecny kształt ustrojowy najważniejszych instytucji wymiaru sprawiedliwości z propozycjami obecnej koalicji rządzącej. Pozostawmy na boku zagadnienia szczegółowe. Chodzi raczej o kluczowe kwestie, „ściany nośne” ustrojowych konstrukcji, wokół których ogniskują się polityczne spory.

Przeprowadzenie reform ustrojowych w zakresie szeroko pojmowanego wymiaru sprawiedliwości, zapewnienie sprawiedliwych, transparentnych i sprawnych instytucji, jest oczekiwane przez społeczeństwo. Bez ich dobrego działania dobrze nie działa całe państwo. Jest to jednak także – z perspektywy jednostki – warunek realizacji jednego z ważnych praw osobistych, a mianowicie konstytucyjnego prawa do sądu. Dlatego zanim przejdę do części ustrojowej kilka uwag na temat tego prawa.

⁶ Zob. B. Wróblewski, *Teraz jest idealny moment na zakończenie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego*, Dziennik Gazeta Prawna z 1 października 2024 r.

⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483, ze zm.

Konstytucyjne prawo do sądu

Prawo do sądu uregulowane jest przede wszystkim w art. 45⁸ oraz art. 77 ust. 2⁹ Konstytucji. Jego pozycja w rozdziale III obowiązującej ustawy zasadniczej potwierdza, że ma ono charakter autonomiczny, a nie tylko instrumentalny umożliwiający wykonywanie innych praw i wolności¹⁰. Elementy prawa do sądu zostały zawarte także w innych przepisach Konstytucji dotyczących zasad organizacji i funkcjonowania sądów, w szczególności z rozdziału VIII czy ograniczeń w czasie stanów nadzwyczajnych z rozdziału XI.

Prawo do sądu to prawo jednostki do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jej sprawy przez sąd. Art. 45 ust. 1 stanowi:

„Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.”, a art. 77 ust. 2, że:

„Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw.”

Podmiotem uprawnionym do skorzystania z prawa do sądu jest „każdy”, a więc osoby fizyczne (obywatele, cudzoziemcy, apatrydzi) oraz osoby prawne i inne podmioty zbiorowe¹¹. Przedmiotem prawa do sądu są w szczególności: (1) prawo dostępu do sądu (żadna sprawa nie może być wyłączona spod właściwości sądów, musi też istnieć faktyczna dostępność do sądu), (2) prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej (m.in. organizacja sądu zapewniająca jego niezależność, bezstronność, niezawisłość, a także pozwalająca na rozpatrzenie sprawy sprawiedliwie, jawnie i bez nieuzasadnionej zwłoki), (3) prawo do uzyskania wyroku sądowego oraz (4) prawo do wykonania prawomocnego orzeczenia¹².

⁸ P. Sarnecki, *Art. 45*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, wyd. 2, s. 233-242; P. Grzegorzczak, K. Weitz, *Art. 45*, (w:) M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP*, t. 1, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 1085-1152. 1774-1784.

⁹ L. Garlicki, K. Wojtyczek, *Art. 77 ust. 2*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja...*, *op. cit.*, s. 857-873; P. Grzegorzczak, K. Weitz, *Art. 77 ust. 2*, (w:) M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP...*, *op. cit.*, s. 1774-1784.

¹⁰ Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 2004 r., SK 32/01.

¹¹ P. Sarnecki, *op. cit.*, s. 233, pkt 3.

¹² P. Sarnecki, *op. cit.*, s. 238, pkt 7; wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 lutego 2002 r., K 28/02; wyrok TK z 4 października 2010 r., K 19/06.

Prawicowy rachunek sumienia

Chroniczną chorobą polskiej polityki, chorobą ponad podziałami, jest nieprzygotowanie do rządzenia. Partie polityczne są organizacyjnie i finansowo słabe. Nie inaczej jest z ich eksperckim zapleczem. Ponad to istnieje w Polsce niewiele instytucji o charakterze think-tanków, a te działające nie dysponują zwykle dużymi zasobami. Niemal wszystkie siły partii politycznych skupione są na zdobyciu, a później utrzymaniu władzy. Ma to oczywiście istotne konsekwencje, szczególnie w sytuacji wygrania wyborów. Widzimy dziś jak programowo ubogo wyglądają rządy obozu lewicowo-liberalnego. Zjednoczona Prawica na tym tle wypadła korzystnie, być może najkorzystniej, w każdym razie od 20 lat. Mimo to nie istniały szczegółowe plany reform ustrojowych, a tym bardziej projekty ustaw. Były pewne intuicje, doświadczenia z przeszłości, co robić, w jakim kierunku iść. To okazało się jednak niewystarczające.

Konstytucja została uchwalona 2 kwietnia 1997 r. przez Zgromadzenie Narodowe, a następnie 25 maja 1997 r. zatwierdzona stosunkowo niewielką większością głosów w referendum. Była dziełem obozu lewicowo-liberalnego, a nawet powiedziałwszy dosadniej postkomunistyczno-liberalnego. Została przyjęta w opozycji wobec projektu „Solidarności”¹³. Ale jednocześnie ta Konstytucja odwołuje się do prawa naturalnego, wartości chrześcijańskich i ponadtyśiącletniej tradycji¹⁴, a dodatkowo chroni polską suwerenność i złotówkę (art. 8 ust. 1¹⁵, art. 90¹⁶, art. 227 ust. 1¹⁷), małżeństwo i rodzinę (art. 18¹⁸) oraz godność i prawo do życia człowieka (art. 38¹⁹). Można i warto zarysowywać wizje zmiany Konstytucji

¹³ J. Majchrowski, *Konstytucja Solidarności*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2018.

¹⁴ Zob. preambuła do Konstytucji oraz art. 30 „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.”

¹⁵ „Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej.”

¹⁶ Rzeczpospolita Polska może na podstawie umowy międzynarodowej przekazać organizacji międzynarodowej lub organowi międzynarodowemu kompetencje organów władzy państwowej w niektórych sprawach.” (ust. 1), „Ustawa, wyrażająca zgodę na ratyfikację umowy międzynarodowej, o której mowa w ust. 1, jest uchwalana przez Sejm większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz przez Senat większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.” (ust. 2), „Wyrażenie zgody na ratyfikację takiej umowy może być uchwalone w referendum ogólnokrajowym zgodnie z przepisem art. 125.” (ust. 3).

¹⁷ „Centralnym bankiem państwa jest Narodowy Bank Polski. Przysługuje mu wyłączne prawo emisji pieniądza oraz ustalania i realizowania polityki pieniężnej. Narodowy Bank Polski odpowiada za wartość polskiego pieniądza.”

¹⁸ „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.”

¹⁹ „Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.”

w przyszłości, bo przemawiają za tym ważne racje. Tym bardziej warto taki projekt przygotować, czekać albo wywołać „moment konstytucyjny”²⁰. Są to jednak plany na dziś oddalone w czasie. Obowiązuje Konstytucja z 1997 r., żadna inna, a każda inna, tym bardziej lepsza jest wyzwaniem. Wszak do zmiany Konstytucji zgodnie z art. 235 ust. 4 potrzeba większości 2/3 posłów. Od ponad ćwierć wieku nie udało się nikomu takiej większości trwale w Sejmie zgromadzić. Także dlatego obecną Konstytucję trzeba szanować, nie tylko jej nie naruszać, ale i stosować i wypełniać²¹. Deficyty w tym zakresie znacząco osłabiły podstawy reform ustrojowych w Polsce po 2015 r. pozbawiając je stabilnej prawnej legitymizacji. Bo jeśli nie na fundamencie polskiej Konstytucji to na gruncie czego budować: prawa Unii Europejskiej, bieżącej woli politycznej, ostatnich sondaży?

Drugi element osłabiający legitymizację reform ustrojowych po 2015 r. związany był z brakiem czy może utratą jasnego celu przeprowadzanych zmian. Podstawowym celem powinny być być sprawiedliwe, transparentne i sprawne (w sensie możliwie szybko działające) instytucje, w szczególności sądy. Nie musiało to oznaczać, że należało tracić z pola widzenia inne cele jak spóźniona dekomunizacja. Jednak po części były one już niemożliwe do zrealizowania, po części ich koszt był znacznie wyższy niż jakkolwiek postrzegane korzyści ustrojowe, społeczne, a nawet symboliczne. Od początku było też skrajnie mało prawdopodobne, że same w sobie uzyskają społeczną akceptację. Nie było jej w 1989 r., tym bardziej nie mogło jej być ćwierć wieku później. Natomiast niemal każdy człowiek, ten najlepszej woli, ale nawet ten umiarkowanie dobrej woli, chce instytucji sprawiedliwych, transparentnych i sprawnych. I realizacja tego celu w większym stopniu mogła doprowadzić do pożądaney zmiany dekomunizacyjnej czy personalnej niż realizowanie jej wprost. Warto postawić jeszcze jedno retoryczne pytanie-tezę: czy zamiana Zolla, Safiana i Rzeplińskiego na Bodnara, Markiewicza i Wrzosek była dobrą zmianą i czy była roztropną zmianą? Z perspektywy aksjologii konstytucyjnej, ale także katolickiej nauki społecznej warto zapytać jak zmiany wpłynęły w Polsce na ochronę najważniejszych z wolności konstytucyjnych

²⁰ Zob. np. A. Młynarska-Sobaczewska, *Wokół pojęcia momentu konstytucyjnego*, (w:) R. Balicki, M. Jabłoński (red.), *Dookoła Wojtek...: księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2018, s. 133-142.

²¹ L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Wydawnictwo Liber, wyd. 10, Warszawa 2006, s. 26-27. Wcześniej S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa zasadnicza PRL*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 28-37.

(wartości „nienegocjowalnych”²²): prawa do życia, tradycyjnego małżeństwa, prawa rodziców do wychowania dzieci zgodnie z przekonaniami, wolności religii i sumienia?

Jesteśmy tu na chwilę. Na rok, na dwa, na dekadę czy dwie. Natomiast warunkiem dobrych reform ustrojowych jest zapewnienie im trwałości. Wszak dłużej klasztor niż przeora. Aby tę trwałość zagwarantować nie można tylko polegać na chwilowo uzyskanej większości, bo większość w państwach demokratycznych ma zawsze charakter chwilowy. Przeprowadzając zmiany musimy myśleć o ich dalszym losie. Dziś doświadczamy kolejnych, nietrafionych szeroko w Polsce i zagranicą krytykowanych projektów ustrojowych rządów lewicowo-liberalnych, obserwujemy kompromitację ideową „demokracji walczącej” i jej codzienne, nieuchronne praktyczne porażki. Ale czy polska prawica od przejęcia władzy w 2015 r. myślała, co za rok, za dekadę, za ćwierć wieku?

Czas pracy i warunki brzegowe

Wielkopolski przemysłowiec i organicznik Hipolit Cegielski często opisywany jest łacińskimi słowami *labor omnia vincit*. Maksyma ta podkreśla wartość i sens ludzkiej pracy, pracy którą Cegielski wykonywał w wyjątkowo trudnych warunkach. Po dotkliwych nie-zwycięstwach wyborczych dla polskiej prawicy przyszedł czas refleksji, czas pracy i kolejnych lat przygotowań do rządzenia. Porażka obozu lewicowo-liberalnego, jak każdego rządu na świecie, jest kwestią czasu, być może już niedługiego, a być może odsuniętego w czasie. Niezależnie od tego trzeba się już dziś do rządzenia przygotowywać. Nie czekając na upadek rządu i nowe wybory trzeba pisać projekty zmian, a dalej konkretne projekty ustaw. Nie liczyć na to, że przygotowują je kiedyś w przyszłości urzędnicy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwie Sprawiedliwości czy w Sejmie, bo z racji miejsca zatrudnienia pracują oni dla wszystkich opcji politycznych. Z jednej strony są biegli, z drugiej trudno im wyrwać się z wyuczonych schematów myślenia i nawyków działania. Mogą projekty poprawiać i uzupełnić, ale niekoniecznie muszą i powinni je tworzyć.

²² Zob. Kongregacja Nauki Wiary, Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym z 24 listopada 2004 r., pkt IV.4.

Co do projektów zmian ustrojowych powinny być one osadzone w polskiej tradycji ustrojowej i obowiązującej ustawie zasadniczej, gwarantując sprawiedliwe, transparentne i sprawne instytucje. Takie, które będą mogły być zaakceptowane nie tylko przez „swoich” mocą politycznego i społecznego autorytetu oraz posiadanej znów na chwilę większości, ale przekonujące także i ludzi nie podzielających – jak ładnie stanowi preambuła do Konstytucji – tej samej „wiary”. Warto przy tym zastanowić się, i z myślą o przyszłych rządach, i z myślą o reakcji na obecnie formułowane propozycje, jakie są warunki brzegowe, co jest ważne, z czego nie wolno zrezygnować, a co jest możliwe czy wręcz konieczne do poświęcenia. Nie oznacza to, że trzeba to poświęcić, ale oznacza, że trzeba być w stanie oddzielić jedno od drugiego.

Trybunał Konstytucyjny

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego [dalej: Trybunał, TK] „mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne” oraz podlegają „niezwłocznemu ogłoszeniu”. Żaden organ państwa, włączając sądy nie może podważać orzeczeń TK. Sędziowie, trybunałów i sądów, są nieusuwalni.

W grudniu 2024 r. upłynęło dziewięć lat od zaprzysiężenia przez Prezydenta pięciu sędziów TK. Status trójki z nich był kwestionowany przez ówczesną opozycję. Niestety obecny Sejm nie wybrał nowych sędziów na wakujące miejsca. A szkoda, bo była to idealna chwila – jak pisałem jesienią 2024 r. na łamach *Dziennika Gazety Prawnej*²³ – na zakończenie sporów wokół Trybunału. Wybrano strategię delegitymizacji. Mimo to należy zachęcać obecną władzę i wspierającą ją środowiska prawnicze do podjęcia wyboru sędziów na zwolnione miejsca. Warto zachęcać ich do rozważenia kandydatur sędziów, którzy zostali wybrani w 2015 r. przez Sejm. Poza aspektem instytucjonalnym miałoby to pewne znaczenie symboliczne, a jednocześnie zamykało personalną płaszczyznę kontrowersji. Nie należy zakładać, że wszyscy mieli wówczas i wciąż mają złą wolę.

Podważanie legalności działania TK i niepublikowanie orzeczeń jest z racji jasnych postanowień Konstytucji obarczone wadą niekonstytucyjności. A gdyby przyjąć, że zostanie siłą, metodą faktów dokonanych

²³ B. Wróblewski, *Teraz jest idealny moment na zakończenie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego*, *op. cit.*

czy sztuczką prawną przeforsowane będzie oddziaływać i na przeszłość i na przyszłość. Pierwsi sędziowie TK w 1985 r. wybrani zostali przez władzę komunistyczną²⁴, także wybierani po 1989 r. nie zawsze bywali bez skazy bądź poważnej krytyki. Byli wśród nich działacze partii komunistycznej, tajni współpracownicy służb PRL, czynni politycy, ludzie o różnych życiowych doświadczeniach i poziomie kompetencji. Bywało, że i procedura wyboru była kwestionowana. Nigdy jednak ostatecznie nie podważono ich legitymacji i prawa do orzekania, a tym bardziej nie przekreślano orzeczeń wydanych z ich udziałem. Tym bardziej, że orzeczenia sądu konstytucyjnego nie są orzeczeniami pojedynczych sędziów. Zwykle zapadają w składach wieloosobowych, a najważniejsze w pełnym składzie, a więc zwykle bliskim 15-osobowego. Jeśli jednak proponowana dziś metoda miałaby dotknąć część (?) czy wszystkie orzeczenia ostatnich lat, dlaczego nie objąć części, wielu, większości wyroków wydawanych od 1986 r.? Jeśli obecnie rządzący ulegną pokusie forsowania zmian w TK w tym zakresie będzie to miało także konsekwencje w przyszłości. Nowo wybrani sędziowie do wyzerowanego TK zapewne zaczną być nazywani „dublerami” bądź „neosędziami”. A gdy zmieni się większość w Sejmie przyjęta zostanie kolejna opcja zerowa i nastąpi ich wymiana na nową generację sędziów. Stosowanie Konstytucji – takiej jaką mamy – jest rozwiązaniem najlepszym, najbardziej rozsądnym i jedynym, który może przynieść stabilizację. Siła stosowanej Konstytucji i prawa jest duża. Wystarczyłaby do zakończenia dekady sporów.

Inną rzeczą są propozycje jak usprawnić działanie sądu konstytucyjnego na przyszłość. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby sędziów wybierać większością kwalifikowaną. Zaproponowana większość 3/5 głosów zmusza do szukania porozumienia²⁵, choć pozostawia ryzyko, że poza nim pozostanie największa partia opozycyjna. Z tego punktu widzenia lepszym rozwiązaniem jest – jak w Niemczech – dokonywanie wyboru większością

²⁴ Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz.U. 1985, nr 22, poz. 98: „Członków Trybunału Konstytucyjnego wybiera i odwołuje Sejm.” (art. 13 ust. 1).

²⁵ Zob. art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2024 r. o Trybunale Konstytucyjnym, *op. cit.*

2/3 głosów²⁶. Nawet i taka większość nie stanowi gwarancji, ale w istotny sposób ogranicza wspomniane ryzyko pozostawiania największej formacji opozycyjnej bez wpływu na obsadę TK. Nie jest to także rozwiązanie bez wad z innego powodu. Na trwale może wykluczać z Trybunału reprezentantów mniejszych grup społecznych i politycznych, a także prawniczych nonkonformistów. Innym dobrym rozwiązaniem jest ograniczenie władzy dyskrecjonalnej prezesa TK, bo to zwiększy transparentność działania instytucji²⁷. Nie ma przy tym jednak pewności, jak przekazanie kompetencji wyznaczania składów orzekających Zgromadzeniu Ogólnemu będzie działać w praktyce, jak będzie wyglądać wyznaczenie sędziów „według kolejności alfabetycznej” oraz „z uwzględnieniem kolejności wpływu spraw”²⁸. Tym bardziej, że Zgromadzenie Ogólne ma podejmować te decyzje „na wniosek Prezesa Trybunału”. Wymagać to będzie wypracowania – formalnych czy nieformalnych – sposobów podejmowania decyzji w takich sprawach. Nie ma pewności, że skończy się to realną obiektywizacją działania TK, choć powinno ograniczyć zakres krytyki.

Krajowa Rada Sądownictwa, Sąd Najwyższy i sądy

Zgodnie z art. 187 ust. 1 pkt 2 Konstytucji Krajowa Rada Sądownictwa [dalej: KRS] składa się między innymi z „piętnastu członków wybranych spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych”. Przepis ten nie wskazuje, kto dokonuje tego wyboru. W ocenie obecnie rządzących mogą to być

²⁶ Zgodnie z art. 93 ust. 2 Ustawy Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec [Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland], Bundesgesetzblatt 1949, s. 1 i n., ze zm.: „Das Bundesverfassungsgericht besteht aus Bundesrichtern und anderen Mitgliedern; es gliedert sich in zwei Senate. In jeden Senat werden je zur Hälfte vom Bundestag und vom Bundesrat acht Richter gewählt; sie dürfen weder dem Bundestag, dem Bundesrat, der Bundesregierung noch entsprechenden Organen eines Landes angehören. Durch Bundesgesetz nach Absatz 5 kann vorgesehen werden, dass das Wahlrecht vom anderen Wahlorgan ausgeübt werden kann, wenn innerhalb einer zu bestimmenden Frist nach dem Ende der Amtszeit oder dem vorzeitigen Ausscheiden eines Richters eine Wahl seines Nachfolgers nicht zustande kommt.”; zgodnie z § 6 ust. 1 zd. 2 ustawy z dnia 12 marca 1951 r. o Federalnym Trybunale Konstytucyjnym [Gesetz über das Bundesverfassungsgericht], Bundesgesetzblatt I 1951, s. 243 i n., ze zm.: „Zum Richter ist gewählt, wer eine Mehrheit von zwei Dritteln der abgegebenen Stimmen, mindestens die Mehrheit der Stimmen der Mitglieder des Bundestages auf sich vereinigt.”

²⁷ Art. 7 ust. 2 pkt 10 ustawy z dnia 24 lipca 2024 r. o Trybunale Konstytucyjnym przewiduje przekazanie Zgromadzeniu Ogólnemu dotychczasowej kompetencji Prezesa Trybunału wyznaczenia składów orzekających oraz dokonywania zmian w tych składach.

²⁸ Art. 54 ust. 1: „Zgromadzenie Ogólne wyznacza, na wniosek Prezesa Trybunału, sędziów do składu orzekającego Trybunału, w tym przewodniczącego i sędziego sprawozdawcę, według kolejności alfabetycznej, z uwzględnieniem kolejności wpływu spraw.”

tylko sami sędziowie²⁹, w ocenie największej dziś partii opozycyjnej mogą to być sędziowie, ale także Sejm³⁰. Wyobrażalne jest także, że byłoby to bezpośrednio obywatele w wyborach powszechnych. Konstytucja nie rozstrzyga tej sprawy, a argumenty wywodzone z innych postanowień ustawy zasadniczej są niekonkluzywne. Z racji rozbieżnych ocen prawno-politycznych potrzebny jest kompromis. Wybór częściowo przez samych sędziów, częściowo przez Sejm pozwoliłoby obu stronom żyć z poczuciem, że ich punkt widzenia został przynajmniej częściowo zaakceptowany. Jednocześnie odrzucić należy radykalne postulaty kwestionujące status sędziów opiniowanych przez KRS w ostatnich latach³¹. Gdyby jednak takie rozwiązania zostały przyjęte, nie ma wątpliwości, że podważanie statusu sędziów nie ograniczy się tylko do sędziów powoływanych w ostatnich latach. Skoro zgodnie z wyrokiem TK z 20 czerwca 2017 r.³² skład KRS był formowany niewłaściwie od 2001 r., zarzut niewłaściwego opiniowania i wnioskowania, powoływania i awansów sędziowskich może być rozciągnięty na wszystkich sędziów w okresie kilkunastu lat przed 2017 r. Siłą rzeczy zarzut ten jest jeszcze mocniejszy w przypadku sędziów powoływanych przez Radę Państwa do 1989 r. Konsekwencją wszystkich tych zarzutów są pytania o status wydawanych przez sędziów wyroków. Samo ich stawianie wzmacnia niepewność prawa, a realizacja takich postulatów doprowadzi do chaosu prawnego bez precedensu. Czy ktoś tego chce, czy nie, trzeba żyć z sędziami jakich mamy. Zasadnicze znaczenie należy przypisać aktowi powołanie przez Prezydenta i tylko w zupełnie nadzwyczajnych przypadkach można sobie wyobrazić kwestionowanie statusu sędziego powołanego przez głowę państwa, a tym samym możliwość podważania wydanych przez takiego sędziego wyroków (brak wykształcenia prawniczego, brak obywatelstwa etc.).

W przypadku Sądu Najwyższego [dalej: SN] istnieje inny spór. Sprowadza się on do istnienia dwóch izb SN: Izby Kontroli Nadzwyczajnej

²⁹ Zgodnie z art. 11f ust. 2 znowelizowanej ustawy o KRS „Prawo wybierania członków Rady, o których mowa w ust. 1, przysługuje sędziom Sądu Najwyższego, sędziom sądów powszechnych, sędziom sądów wojskowych i sędziom sądów administracyjnych, pozostającym w dniu głosowania w stanie czynnym.”. Zob. ustawa z dnia 12 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, *op. cit.* Zob. także uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, nr druku 219, s. 1 i n.

³⁰ Zgodnie z przepisami obowiązującej ustawy o KRS jest to Sejm. Zob. art. 9a ust. 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, Dz. U. 2011, nr 126, poz. 714, ze zm.: „Sejm wybiera spośród sędziów Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, sądów administracyjnych i sądów wojskowych piętnastu członków Rady na wspólną czteroletnią kadencję.”

³¹ J. Ojczyk, *Ruszy reforma Adama Bodnara? Projekt resortu sprawiedliwości budzi kontrowersje*, <https://businessinsider.com.pl/prawo/ustawa-adama-bodnara-budzi-kontrowersje-co-z-wyrokami-i-sedziami/r3mg4wr> [dostęp: 8 maja 2025 r.].

³² Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 czerwca 2017 r., K 5/17.

i Spraw Publicznych oraz Izby Odpowiedzialności Zawodowej. Rządzący mają prawo obie izby zlikwidować, jednak ich istnienie nie jest zagwarantowane ustawą zasadniczą. Jest to jednak działanie obarczone ryzykami. W obu przypadkach wzmocni to bowiem odczucie społeczne, które od ponad dwóch dekad zachęca polityków do podejmowania zmian w wymiarze sprawiedliwości. Że sądy są instytucjami wyobcowanymi, a prawnicy realizują głównie własne interesy, że nie są dla obywateli i że są ponad prawem. Stąd instytucja „skargi nadzwyczajnej” i procedura odpowiedzialności przedstawicieli zawodów prawniczych przed SN. Wiele wskazuje, że rozsądniej obie izby udoskonalić niż likwidować z konsekwencją, że postulat ich powołania będzie w kolejnych latach politycznie powracał. Swoistą zapowiedź tych dyskusji stanowi stosunkowo niedawne orzeczenie „starych sędziów” SN z września 2024 r. uchylające wyrok w sprawie prokuratora prowadzącego samochód „po pijanemu”. Jest tylko kwestią czasu, gdy powrócą – przywoływane w poprzednich latach – sprawy bezkarnych prawników kradnących wiertarki i batoniki.

Prokuratura

Przez niemal cały okres III Rzeczypospolitej, w tym po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r. funkcję Prokuratora Generalnego sprawował w Polsce Minister Sprawiedliwości. Najważniejszym wyjątkiem były lata 2010-2016, gdy nastąpiło rozdzielenie tych urzędów. Po 1990 r. korzystano z rozwiązania ustrojowego mającego w Polsce długą tradycję. Od utworzenia prokuratury i jej naczelnego organu pod nazwą Naczelny Prokurator w 1919 r.³³ funkcję tę sprawował z urzędu właśnie Minister Sprawiedliwości. Dopiero komuniści w 1950 r. wyłączyli prokuraturę z ministerstwa sprawiedliwości i podporządkowali Radzie Państwa tworząc Generalną Prokuraturę kierowaną najpierw przez Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej Polskiej, a od 1952 r. Prokuratora Generalnego

³³ Art. 4 zd. 1 dekretu Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 8 lutego 1919 r. w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego, Dz.U. 1919, nr 15, poz. 199: „Obowiązki Prokuratora naczelnego pełni Minister Sprawiedliwości.”; art. 232 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz.U. 1928, nr 12, poz. 93: „Naczelnym Prokuratorem jest Minister Sprawiedliwości.”

Polskiej Rzeczypospolitej Polskiej³⁴. Przez krótki czas przełomu ustrojowego w latach 1989-1990, po likwidacji Rady Państwa, Prokurator Generalny był podporządkowany Prezydentowi³⁵. Mocą noweli grudniowej nastąpiło ponowne zespolenie z urzędem Ministra Sprawiedliwości³⁶. Rozwiązania przyjmowane w innych państwach europejskich są różne³⁷.

Połączenie stanowisk Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości było w ostatnich dziesięcioleciach często krytykowane. Rzadko jednak poddawano w wątpliwość jego konstytucyjność. Twórcy Konstytucji z 1997 r. kwestii prokuratury nie uregulowali w ustawie zasadniczej milcząco przyjmując rozwiązanie obowiązujące. Rozdzielenie urzędów Prokuratora Generalnego i Ministra Sprawiedliwości nastąpiło w 2010 r. mocą ustawy uchwalonej w październiku 2009 r.³⁸. Nie ma wątpliwości, że jak w wielu innych spornych kwestiach ustrojowych konkurujące modele mają swoje zalety i wady. Trzeba jednak też zaakceptować, że jedno i drugie rozwiązanie ma swoje silne zaplecze polityczne w Polsce. Od ponad 20 lat Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za rozwiązaniem tradycyjnym i łączeniem obu stanowisk, a Platforma Obywatelska i obóz dziś rządzący stanęły na stanowisku ich rozdzielenia. Najgorszym rozwiązaniem byłoby, gdyby co cykl polityczny dochodziło do zmiany, z jaką mieliśmy do czynienia w 2010 r., 2016 r.³⁹ i jaką zapowiadają dziś rządzący. Jeśli do niej dojdzie dość prawdopodobne, że gdy wybory wygra dzisiejsza

³⁴ Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1950, nr 38, poz. 346: „Generalnego Prokuratora Rzeczypospolitej powołuje i odwołuje Rada Państwa.” (art. 5 ust. 1), „Prokuratura Rzeczypospolitej Polskiej podlega Radzie Państwa i działa zgodnie z jej wytycznymi.” (art. 6 ust. 1); art. 55 ust. 1 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232: „Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powołuje i odwołuje Rada Państwa.”

³⁵ Zgodnie z art. 1 pkt 19 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. 1989, nr 19, poz. 101., znowelizowano art. 65 ust. 1 Konstytucji, który otrzymał brzmienie: „Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powołuje i odwołuje Prezydent.”

³⁶ Zgodnie z art. 64 ust. 2 ustawy z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. 1989, nr 75, poz. 444: „Prokuratura podlega Ministrowi Sprawiedliwości, który sprawuje funkcje Prokuratora Generalnego.”

³⁷ B. Banaszak, *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Kraków 2007, wyd. 2, s. 548: „Współcześnie miejsce prokuratury w ramach trójpodziału władz nie jest jednolicie określane. W nielicznych państwach demokratycznych, na przykład we Włoszech w doktrynie prawa konstytucyjnego przeważa opinia, że prokuratura jest częścią władzy sądowniczej. (...) W większości państw demokratycznych prokuraturę włączono do systemu organów władzy wykonawczej. Występują tu dwa modele. W wielu krajach podporządkowano ją ministrowi sprawiedliwości sprawującemu równocześnie funkcję Prokuratora Generalnego (...). Rozwiązanie takie nie jest powszechne i na przykład w Szwecji prokuratura stanowi wyodrębniony pion organów państwowych.”

³⁸ Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. 2009, nr 178, poz. 1375.

³⁹ Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, Dz. U. 2016, poz. 177.

opozycja dojdzie do kolejnej zmiany i ponownego połączenia urzędów. Czy możliwy byłby w tej sprawie kompromis? Zapewne tak, choć sposób przejścia Prokuratury Krajowej w początkach 2024 r.⁴⁰ na pewno nie ułatwia jego zawarcia. Na gruncie ustrojowym trzeba jednak szukać rozwiązania, które będzie odpowiadać przynajmniej części oczekiwani głównych sił politycznych w Polsce. Niezależna i możliwie autonomiczna powinna być Prokuratura Krajowa i Prokurator Krajowy, bez jednoczesnego pozbawiania Ministra Sprawiedliwości możliwości oddziaływania na prokuraturę jako Prokuratora Generalnego. Taka kooperacja będzie raz łatwiejsza, raz trudniejsza, ale godzi dwa rozbieżne ideały ustrojowe, którym hołduje nasza klasa polityczna.

Wnioski

Polska Konstytucja, podobnie jak ustawy zasadnicze innych państw, z natury rzeczy nie reguluje znakomitej większości kwestii dotyczących ustroju państwa. Często determinuje ogólne rozwiązania ustrojowe, określa warunki brzegowe, bardzo rzadko jednak reguluje kwestie szczegółowe. Ich rozstrzygnięcie pozostawione jest ustawodawcy zwykłemu, który może dokonywać zmian w zależności od zmiennych preferencji społeczno-politycznych. Jest prawdą, że ta szeroka swoboda regulacyjna nie zawsze służy państwu i instytucjom. Negatywnie odbija się między innymi na możliwości korzystania przez obywateli z prawa do sądu. Nie służy jednak państwu i obywatelom także korzystanie z nienowej techniki nadinterpretacji Konstytucji. Pokusa, by po nią sięgać jest silna. Uzyskanie autorytetu ustawy zasadniczej dla własnych preferencji polityczno-ustrojowych zwalnia bowiem z obowiązku dyskusji i szukania kompromisu. W Polsce szczególna forma tej nadinterpretacji miała miejsce od 2015 r., gdy usiłowano rozstrzygnąć spory polityczne perswazyjną nadinterpretacją Konstytucji. Ze szkodą dla niej samej i jej autorytetu. Ten czas minął i dziś żyjemy w stanie jej permanentnego lekceważenia. Zniknęła z koszułek i murali, bo dziś potrzeby są inne, już nawet nie uzasadniane jak jeszcze kilka lat temu integracją europejską, ale brutalnie doraźne.

⁴⁰ Zob. np. pismo Prezydenta Andrzeja Dudy do Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 marca 2024, www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/pismo-prezydenta-andrzeja-dudy-do-prezesa-rady-ministrow,82940 [dostęp: 7 kwietnia 2025 r.].

Jak widzimy w obliczu gorących sporów politycznych nie jest łatwo znaleźć równowagę. Trzeba jej jednak szukać, by osiągnąć minimalny ponadpartyjny kompromis ustrojowy i przynajmniej w tym zakresie zagwarantować trwałość podstaw funkcjonowania władzy sądowniczej, prokuratury i innych instytucji publicznych w Polsce. Bo inaczej – jak pisał Jan Kochanowski – „Nową przypowieść: Polak sobie kupi, że i przed szkodą, i po szkodzie głupi”⁴¹.

⁴¹ Jan Kochanowski, *Pieśń V. Pieśń o spustoszeniu Podola* (w:) *idem, Księgi wtóre*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/piesni-ksiegi-wtore.pdf> [dostęp: 8 maja 2025 r.].

Bibliografia

- B. Banaszak, *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Wydawnictwo Wolters Kluwer, Kraków 2007, wyd. 2.
- A. Duda, *Pismo Prezydenta do Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 marca 2024*, www.prezydent.pl/aktualnosci/wydarzenia/pismo-prezydenta-andrzeja-dudy-do-prezesa-rady-ministrow,82940 [dostęp: 7 kwietnia 2025 r.].
- L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne*, Wydawnictwo Liber, wyd. 10, Warszawa 2006.
- L. Garlicki, K. Wojtyczek, *Art. 77 ust. 2*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, wyd. 2, s. 857-873.
- P. Grzegorzczak, K. Weitz, *Art. 45*, (w:) M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP*, t. 1, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 1085-1152.
- P. Grzegorzczak, K. Weitz, *Art. 77 ust. 2*, (w:) M. Safjan, L. Bosek, *Konstytucja RP*, t. 1, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 1774-1784.
- J. Kochanowski, *Pieśń V. Pieśń o spustoszeniu Podola* (w:) *idem*, *Księgi wtóre*, <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/piesni-ksiegi-wtore.pdf> [dostęp: 8 maja 2025 r.].
- Kongregacja Nauki Wiary, Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym z 24 listopada 2004 r.
- J. Majchrowski, *Konstytucja Solidarności*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2018.
- M. Miłkowski, *Adam Bodnar ogłosił, co dalej z neosędziami. Reforma już w październiku?*, www.rp.pl/sady-i-trybunaly/art42171411-adam-bodnar-oglosil-co-dalej-z-neosedziami-reforma-juz-w-pazdzierniku [dostęp: 8 maja 2025 r.].
- A. Młynarska-Sobaczewska, *Wokół pojęcia momentu konstytucyjnego*, (w:) R. Balicki, M. Jabłoński (red.), *Dookoła Wojtek...: księga pamiątkowa poświęcona Doktorowi Arturowi Wojciechowi Preisnerowi*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2018, s. 133-142.
- J. Ojczyk, *Ruszy reforma Adama Bodnara? Projekt resortu sprawiedliwości budzi kontrowersje*, <https://businessinsider.com.pl/prawo/ustawa-adama-bodnara-budzi-kontrowersje-co-z-wyrokami-i-sedziami/r3mg4wr> [dostęp: 8 maja 2025 r.].
- J. Rokita, *Proceduralizm i przemoc*, <https://teologiapolityczna.pl/jan-rokita-proceduralizm-i-przemoc> [dostęp: 8 maja 2025 r.].
- S. Rozmaryn, *Konstytucja jako ustawa zasadnicza PRL*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.
- P. Sarnecki, *Art. 45*, [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2016, wyd. 2, s. 233-242.

Rozmowa Wiktora Świetlika z Piotrem Zarembą, *Czy Donald Tusk chce być dyktatorem?*, <https://nowyswiat24.com.pl/2024/09/20/czy-donald-tusk-chce-byc-dyktatorem> [dostęp: 8 maja 2025 r.]

B. Wróblewski, *Teraz jest idealny moment na zakończenie sporu wokół Trybunału Konstytucyjnego*, *Dziennik Gazeta Prawna* z 1 października 2024 r.

Akty normatywne

Dekret Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego z dnia 8 lutego 1919 r. w przedmiocie ustroju Sądu Najwyższego, Dz. U. 1919, nr 15, poz. 199.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. 1928, nr 12, poz. 93.

Ustawa Zasadniczej Republiki Federalnej Niemiec [Grundgesetz für die Bundesrepublik Deutschland], Bundesgesetzblatt 1949, s. 1 i n., ze zm.

Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. 1950, nr 38, poz. 346.

Ustawa z dnia 12 marca 1951 r. o Federalnym Trybunale Konstytucyjnym [Gesetz über das Bundesverfassungsgericht], Bundesgesetzblatt I 1951, s. 243 i n., ze zm.

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r., Dz. U. 1952, nr 33, poz. 232.

Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. 1985, nr 22, poz. 98.

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. 1989, nr 19, poz. 101.

Ustawa z dnia 29 grudnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. 1989, nr 75, poz. 444.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. 1997, nr 78, poz. 483, ze zm.

Ustawa z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2009, nr 178, poz. 1375.

Ustawa z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa, Dz. U. 2011, nr 126, poz. 714, ze zm.

Ustawa z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o prokuraturze, Dz. U. 2016, poz. 177.

Ustawa z dnia 12 kwietnia 2024 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=219 [dostęp: 8 maja 2025 r.].

Ustawa z dnia 24 lipca 2024 r. o Trybunale Konstytucyjnym, www.sejm.gov.pl/sejm10.nsf/PrzebiegProc.xsp?nr=253 [dostęp: 8 maja 2025 r.].

Orzeczenia

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 lutego 2002 r., K 28/02.

Postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 14 kwietnia 2004 r., SK 32/01.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 4 października 2010 r., K 19/06.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 20 czerwca 2017 r., K 5/17.

